NR. 11 LWOW, 15 LISTOPADA 1927 ROK XXVII

OGNISKO

REDAKCJA, ADMINISTR. I EKSPEDYCJA: WE LWOWIE, ULICA PIEKARSKA L. 18 LISTÓW NIEOFRANKOWANYCH NIE PRZYJMUJE SIĘ. RĘKOPISÓW SIĘ NIE ZWRACA. REKLAMACJE NIEOPIECZĘTOWANE WOLNE OD OPŁATY POCZTOWEJ TELEFON STOW. „OGNISKO" NR 35—39

CZASOPISMO DLA SPRAW DRUKARSKICH I POKREWNYCH ZAWODÓW

WYCHODZI KAŻDEGO MIESIĄCA PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

Główny Urząd Statystyczny w Warszawie wykazał za miesiąc październik zwyżkę kosztów utrzymania o 1%, — wobec czego płace na miesiąc listopad podnoszą się o 1%.

NASZE ZAROBKI W ŚWIETLE CYFR

Z pewnych stron spotykamy się z zarzutem, iż my właściwie jesteśmy jedynymi sprawcami dzisiejszego bezrobocia w przemyśle drukarskim, ponieważ zarobki nasze są jakoby zbytnio wygórowane.

Właściciele drukarń, nakładcy, wydawcy pism i t. d. narzekają na płace pracowników drukarskich, twierdząc, iż gdyby one były mniejsze, wówczas ruch wydawniczy mógłby poważnie się rozwinąć, a przez to uniknęlibyśmy w przemyśle naszym klęski bezrobocia.

Zgodzilibyśmy się chętnie na takie zapewnienia, gdyby równocześnie z tem nastąpiło takie potanienie środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby, iż z zarobków ewentualnie o taki procent zniżonych, moglibyśmy już nie spokojnie żyć, ale koniec z końcem związać jak się to dzieje dzisiaj, przy naszych „wygórowanych" zarobkach.

Jedynym powodem wzrastania zarobków było załamanie się złotego polskiego, a co za tem poszło zwiększonej drożyzny środków żywności i artykułów pierwszej potrzeby.

Mamy przed sobą pracę p. Jana Derengowskiego p. t. „Płace w Polsce w okresie od r. 1924 do marca 1927 r." Jest to odbitka ze „Statystyki pracy", wydawanej przez Główny Urząd Statystyczny, a więc publikacja bezstronna i najbardziej odpowiadająca prawdzie.

Na pracy tej opieramy nasze wywody.

W roku 1923, za czasów marki polskiej, ciągłe i stałe zmniejszanie się siły nabywczej monety polskiej, było powodem ciągłej regulacji płac. Wówczas, jak pamiętamy, wprowadzono ruchomą skalę płac, ale „mimo znacznych podwyżek, płace pracowników i robotników nie mogły nadążyć za wzrostem kosztów utrzymania", — jak lojalnie stwierdza autor, wspomnianej wyżej pracy.

Nie mogło być wówczas mowy o płacach realnych, ponieważ płace wyrażone w mierniku kosztów utrzymania ulegały ciągłemu zmniejszaniu się.

W roku 1924 (w lutym) nastąpiła stabilizacja marki polskiej, a wślad za tem otrzymaliśmy nową walutę: złotego polskiego, czyli nastąpiła stabilizacja polskiej jednostki monetarnej.

Przed stabilizacją marki polskiej, t. j. w styczniu 1924 r. nastąpił znaczny wzrost cen, tak. iż koszty utrzymania w Warszawie w styczniu 1924 r. w stosunku do grudnia 1923 r. wzrosły o 122%. Wskaźnik ten jednak prawie że nie został zastosowany, tak, iż płace realne robotników uległy ponownemu zmniejszeniu się i stały na poziomie znacznie niższym od przedwojennego.

Mimo jednak stabilizacji złotego polskiego w okresie od lutego 1924 r. do sierpnia 1925 r. ceny artykułów przemysłowych stale szły wgórę. Równocześnie ale zwiększały się koszty utrzymania, które w stosunku do roku 1914 (który jest przyjmowany za 100,0), przedstawiają się następująco: w styczniu 1924 r. — 120,5, w lutym — 127,4, w marcu — 126 3, w kwietniu — 126,5, w maju — 125,6, w czerwcu — 123,7, w lipcu — 127,2, w sierpniu — 134,7, we wrześniu — 141,1, w październiku — 150,0 w listopadzie — 151,6 i w grudniu — 151,1. W styczniu 1925 r. wynosiły koszta utrzymania 150,0.

Przez cały rok następny t. j. 1925 drożyzna potęgowała się z każdym miesiącem, aż doszła w grudniu do 173,0. Tak znaczną drożyznę poprzedziła wojna celna z Niemcami a co za tem nastąpić musiało zachwianie się kursu złotego, co nastąpiło z końcem sierpnia 1925 r. Wówczas wynosił złoty parytetowy (1 złoty = 1 frank złoty) 97,7%, we wrześniu już 88,8,%, w październiku 86,7%, w listopadzie 79,7%, w grudniu 57%. W styczniu 1926 r. — 68,6%, w lutym 69,1%, w marcu 66,4%, w kwietniu 57,5%, w maju 49,1%.

Był to czas rządów Witosa, który, stale twierdził, iż „będzie jeszcze gorzej". co byłoby niewątpliwie nastąpiło, gdyby nie nagła zmiana rządu.

Po przewrocie majowym kurs ten stopniowo ulega poprawie na lepsze, gdyż w czerwcu 1926 r. wynosił już 51,4%, w lipcu 56 4%, w sierpniu 57,2%, we wrześniu 57,6%.

W rok więc od załamania się kursu złotego jego wartość parytetowa odpowiadała kursowi 9 złotych za 1 dolara Stanów Zj., podczas gdy przed przewrotem majowem dolar wynosił 12 - 13 zł. Kurs ten utrzymał się aż do lutego 1927 r., poczem podniósł się do 57,9% swej wartości parytetowej, co odpowiada kursowi 8,95 zł. za 1 dol.

Równocześnie ze spadkiem złotego koszty utrzymania stale wzrastały. Wskaźnik warszawski, który i nas obowiązywał, wynosił w styczniu 1926 r. 170,0 (w stosunku do r. 1914), w czerwcu 1926 r. — 184,1, a w grudniu — 199,2. W marcu 1927 wynosił już 200,3.

Jeżeli teraz przejdziemy do płac pracownikow drukarskich we Lwowie, zobaczymy jak one się przedstawiały w latach 1925—1927: za 8 godzinny dzień pracy składacza ręcznego płacono: (w roku 1914 — 6,13), w roku 1925 — 13,60, w roku 1926 — 16,71, w roku 1927 (31 marca) — 19,04 zł.

Widzimy więc iż płacom z r. 1925, podczas stabilizowanego złotego polskiego, nie odpowiada w żadnej proporcji płaca z r. 1926 — 16,71 zł., podczas gdy wskaźnik drożyźnianny wykazywał 200,3.

W pracy p. Derengowskiego przyjęto rok 1925 jako rok ustabilizowanej waluty i rok ten służyć ma za podstawę do jego obliczeń, czyli przyjmuje on za 100,0, tak jak r. 1914 (100,0).

Jeżeli więc w roku 1925 płace nasze wynosiły za 8 godzinny czas pracy 13,60, przy ustabilizowanej walucie, wyrażającej się w cyfrze 100,0, — to płace nasze z dniem 31 marca b. r. winny były wynosić nie 19,04 zł. za 8 godzinny dzień pracy, lecz przynajmniej 27,24 zł. ponieważ wskaźnik wynosił wówczas 200,3.

Pamiętać jednak należy, iż mimo stopniowego polepszania się sytuacji ekonomicznej państwa, przecież drożyzna stale wzrasta i płace nasze od marca do listopada włącznie, poszły już kilka razy w górę po 1%.

Wartość parytetowa naszych płac (minimum 35 kor.) z roku 1914 przedstawia się w kwocie 36,78 zł Dziś minimum nasze wynosi 115,05, wzrosło zatem ponad trzykrotnie ale równocześnie wartość parytetowa złotego wynosiła 57,9% a siła kupna przedstawia się jeszcze fatalniej

Z tych więc powodów minimum dzisiejsze przedstawia wartość o 50% mniejszą od dzisiejszej „wygórowanej" kwoty 115,05 zł. czyli w cyfrze przedstawia się ono jako 57,52 zł.

Są jeszcze dalsze przyczyny, składające się na zmniejszenie naszych faktycznych płac.

Do nich należy płacenie podatku dochodowego, prawie nie stosowanego przed wojną do pracowników fizycznych. Bardzo mały procent pracowników drukarskich płacił przed wojną podatek osobisto-dochodowy, który wynosił około 10—16 koron r o c z n i e.

Dziś podatek dochodowy płacą wszyscy pracownicy, a więc i pracownicy drukarscy. Podatek ten wynosi u drukarzy od 4 od 12% m i e s i ę c z n i e od płac zasadniczych, zależnie od wysokości zarobku.

Opłata do Kasy Chorych wynosi miesięcznie 10,50 zł., do funduszu bezrobocia —,90 zł., co czyni również około 3% od zarobku.

Po zatem istnieje jeszcze inny przymus do opłacania innego rodzaju opłat i podatków. Jest to przymus moralny, nakazany solidarnością robotniczą i zro-

zumieniem marnej doli bezrobotnych kolegów.

Oprócz więc opłacania podatku dochodowego, wkładek do Kasy Chorych i funduszu dla bezrobotnych, opłacamy wkładkę do organizacji w wysokości 7 zł. tygodniowo i do funduszu na rzecz nadzwyczajnych zapomóg dla bezrobotnych opłatę tygodniową w wysokości 7% od rzeczywistych zarobków.

Opłaty więc nasze wynoszą razem około 16% tygodniowo od rzeczywistych zarobków i o taki procent tygodniowo zarobki nasze są faktycznie mniejsze

Niejeden zapyta dlaczego opłacamy około 13% naszych zarobków z przymusu moralnego, jeżeli rzeczywiście przychodzi tak ciężko to płacenie?...

Odpowiedź jest jedna.

Opłacamy dlatego, bo dotychczas ani państwo ani gmina a tem bardziej przedsiębiorca nie dba o zabezpieczenie robotników na wypadek niezdolności, starości, czy bezrobocia, boć nie można nazwać zabezpieczeniem od bezrobocia, 17 tygodniowe udzielanie marnego zasiłku z funduszu bezrobocia, jeżeli bez przerwy mamy bezrobotnych od chwili powstania państwa. Są między nami tacy koledzy, którzy mimo zdolności i chęci do pracy — pozostają bez niej po 9—10 miesięcy w roku.

By utrzymać więc w karbach organizacyjnej solidarności wszystkich pracowników drukarskich pozbawionych pracy, nałożyliśmy na pracujących moralny przymus opłacania podatku dla bezrobotnych, by tych nieszczęśliwców utrzymać na powierzchni życia, nie dać im przemierać głodem, gdy są zdani tylko na marną zapomogę rządową.

Nie nasze więc płace są przyczyną bezrobocia w przemyśle drukarskim.

Niech potanieją produkta żywnościowe i artykuły pierwszej potrzeby, a nasze płace wówczas znacznie zmaleją same przez się, przeciwko czemu wcale się bronić nie będziemy.

Jak długo jednak to nie nastąpi, jak długo drożyzna będzie nadal się wzmagała — na nic utyskiwania na nasze rzekomo wygórowane płace, na nic chęć urwania naszych zarobków, na nic pragnienie niewypłacania nam wskaźników drożyźnianych!

Zdobyczy naszych bronić będziemy i obronić potrafimy.

O REORGANIZACJĘ ŚWIADCZEŃ

Pod tym tytułem zamieściły „Wiadomości Graficzne“ w numerze 21 z datą 1 listopada, artykuł wstępny, w którym kol. W. S. porusza sprawę uchwał VII Zjazdu, wprowadzających z dniem 1 stycznia b. r. szereg świadczeń, dotychczas przez Związek niestosowanych.

Autor, korzystając ze zbliżającego się terminu VIII Zjazdu, pragnie zapoczątkować dyskusję na temat najważniejszej uchwały VII Zjazdu, na temat wprowadzonych świadczeń.

Kol. W. S. nie ukrywając wcale, stwierdzić usiłuje, iż uchwały VII Zjazdu „nie zadowoliły ogółu członków, gdyż uchwały te posiadają pewną wadę“, a wadą tą, wedle kol. W. S., jest decentralizacja funduszów, która przekreśliła w znacznej mierze centralizację Związku.

Następnie autor przechodzi do przekonania, iż wobec odsyłania do Centrali tylko 15% od wkładek i wpisów i zupełnie dowolnego administrowania się Okręgów i Oddziałów, te ostatnie wyglądają jakoby odrębne Związki a Związek Centralny nabiera raczej charakteru „ersatzu“, aniżeli poważnej Centrali.

Kończąc wspomniany artykuł, którego treścią wszyscy czytelnicy „Wiadomości Graficznych“ zapewne żywo się zainteresowali, zaznacza kol. W. S., iż pragnie spowodawać dyskusję na ten temat w naszych organach, zaznaczając równocześnie, iż zadaniem nowego Zjazdu winno być przywrócenie centralizacji funduszów pod hasłem: „Cała wkładka do Centrali — cała zapomoga z Centrali“.

Sprawa wprowadzenia rozszerzonych świadczeń w organizacji centralnej wyszła od Okręgu lwowskiego i krakowskiego. Za wnioskiem tym opowiedziały się niemal wszystkie inne Okręgi.

Przeciwko takiej uchwale występowali przeważnie delegaci Okręgu warszawskiego.

Argumenty jednak za pozostawieniem Okręgom i Oddziałom 85% od wkładek i wpisów a odsyłanie tylko 15% do Centrali były tak przekonywujące, iż VII Zjazd poszedł po myśli tych argumentów.

Zaledwie jednak rok minął od odbycia ostatniego Zjazdu i uchwał na nim powziętych, a dziesięć miesięcy od wprowadzenia tych uchwał w życie, a już w organie centralnym znachodzimy na pierwszem miejscu artykuł twierdzący, iż wadą systemu świadczeń jest decentralizacja funduszów, żądający wprost od odbyć się mającego (w r. 1928) Zjazdu — powrotu do pierwotnego status quo, istniejącego przed zapadnięciem znanych uchwał na VII Zjeździe.

Z tego sądzić należy, iż artykuł wspomniany został umieszczony jako balon próbny, by wysondować z odgłosów naszej prasy zawodowej, jak poszczególne Okręgi i Oddziały na proponowaną centralizację się zapatrują.

Przystępujemy i my wobec tego do rzeczy i stwierdzamy, iż na ponowną centralizację funduszów, — w zrozumieniu kol. W. S., by wszystkie wkładki i wpisy w całości odsyłać do Centrali — zgodzić się nie możemy.

A nie możemy dlatego, iż przez lat 24 byliśmy członkami Centrali wiedeńskiej, która właśnie pozostawiała zupełną autonomję wszystkim Stowarzyszeniom w poszczególnych krajach koronnych Austrji, należących do Centralnego Związku i z tem było nam wszystkim dobrze.

Pieniądze, pochodzące z wkładek i wpisów członków Stowarzyszeń Związkowych, pozostawały w danych Stowarzyszeniach krajowych. Z pieniędzy tych wypłacały Stowarzyszenia wszelkie świadczenia, unormowane regulaminami, uchwalonemi przez Zjazdy delegatów.

Wkładka we wszystkich Stowarzyszeniach była mniej więcej równą.

Skarbnicy Stowarzyszeń odsyłali każdego miesiąca wykazy rachunkowe, obejmujące wysokość wpływów z wkładek i wpisów oraz wysokość wypłaconych zapomóg z poszczególnych funduszy.

Zarząd Centralny z tych zamknięć miesięcznych czynił kwartalne zestawienie dla każdego Stowarzyszenia krajowego oddzielnie, wyposrodkowując na mocy wypłat we wszystkich Stowarzyszeniach i we wszystkich funduszach scentralizowanych na podstawie ilości członków we wszystkich Stowarzyszeniach związkowych, które Stowarzyszenie ile ma dopłacić lub też ile któremu z nich należy się zwrotu.

Były więc kwartały, w których otrzymywaliśmy poważne zwroty z Centrali, jak również były kwartały, w których myśmy dopłacali innych Stowarzyszeniom Związkowym.

Na pokrycie kosztów administracji Centrali, opłacały wszystkie Stowarzyszenia krajowe 5 hal. od każdej zapłaconej wkładki.

Centrala jednak wzamian za to przeprowadzała rozliczenia kwartalne pomiędzy Stowarzyszeniami krajowemi, wydawała organy zawodowe dla czterech narodowości: niemieckiej, czeskiej, polskiej i włoskiej („Vorwärts“! „Veleslavin“, „Ognisko“ i „Il Risveglio“); urządzała Zjazdy Związkowe, przeprowadzała rewizje cennika i nad przestrzeganiem jego pilnie czuwała.

Dodać jeszcze należy, iż do Centrali wiedeńskiej należało 98-99% wszystkich drukarzy austrjackich!

Dziś Centrala warszawska nie daje nam właściwie nic; przyznać to musimy bez ogródek. Co gorsze w Warszawie stosunki cennikowe są niżej krytyki. Warszawa, która z tytułu siedziby naszych władz centralnych, winna być wzorem i promieniować na całą Polskę potężną i należycie zdyscyplinowaną organizacją zawodową — stała się niestety rozsadnikiem zła, szkodząc w poważnym stopniu innym okręgom. Prowincja w b. Królestwie leży odłogiem niezorganizowana, a poszczególne Okręgi czy Oddziały (lwowski, krakowski, śląski, i poznański), posiadają wprawdzie swoje własne cenniki czy umowy cennikowe, tylko dzięki własnej sile i solidarności swoich członków, ale wskutek marnych stosunków w b. Królestwie, Okręgom tym zagraża dziś poważne niebezpieczeństwo.

Do dnia dzisiejszego, brak w Polsce ogólno krajowego cennika — tego jedynego regulatora płac, o potrzebie którego wypisano już dziesiątki litrów atramentu, dotychczas jednak bez skutku.

Przekazywanie więc wszystkich wpływów pieniężnych przez poszczególne Okręgi czy Odziały — Centrali Warszawskiej i pozostawianie jej prawa wypłacania zapomóg wszystkim Okręgom czy Oddziałom jest dla nas z powodu naprowadzonych wyżej motywów, nie do przyjęcia; obstawać będziemy przy tem co uchwalił VII Zjazd, a co okazuje się dla Okręgów i Oddziałów bardzo dodatnie, gdyż widząc dotychczasową pracę Centrali nie możemy nabrać przekonania o lepszem funkcjonowaniu, nawet gdybyśmy odsyłali do niej wszystkie wpływy.

Centrala, chcąc zdobyć pełne i nie-

ograniczone zaufanie ogółu — niech wpierw zorganizuje wszystkich drukarzy w Warszawie, następnie w całem b. Królestwie; niech opracuje cennik ogólno-krajowy i przy poparciu Okręgów wprowadzi go w życie, a wówczas dopiero może być przeprowadzona dyskusja, czy należy i w jaką formą należałoby zmienić formę organizacyjną, ale jak długo będziemy świadkami dotychczasowej anarchji organizacyjnej na terenie Warszawy i b. Królestwa — tak długo będziemy jej odmawiali prawa gospodarowania naszemi pieniądzmi, składanemi przez naszych członków, na zabezpieczenie sobie już nabytych i nabyć się mających praw. *A. B.*

RUCH W STOWARZYSZENIACH

LWÓW.

Protokół z posiedzenia Wydziału Gł. „Ogniska“, odbytego dnia 19 października 1927 z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, 2. Wpływy i sprawy bieżące, 3. Rewizja Cennika, 4. Wnioski. — Przewodniczy kol. Kusyk. — Nieobecni uspr. kol.: Czołowski B., Kwaśniewski St., Riedl J. i Musij J. — Przed rozpoczęciem obrad uczczono przez powstanie z miejsc pamięć ostatnio zmarłych dwóch członków Stow., a to ś. p. kol. Patuszki Ludwika i Jaremy Piotra. — Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto bez odczytywania. — Na listę członków „Ogniska“ przyjęto kolegę Bonarowskiego Bolesława, składacza, wypisanego w drukarni Pellara i Ski w Rzeszowie. — Na listę członków Związku Zawodowego przyjęto kol. Górala Juljana Bolesława, składacza, pracującego w Złoczowie, za opłatą wpisu. — Kol. Goldsteinowi Jonasowi przyznano zapomogę nadzwyczajną na cztery tygodnie. — Podanie kol. M. Stetkiewicza ze Stanisławowa, w sprawie przyznania zapomogi, nie uwzględniono — Skreślono z listy członków „Ogniska“ kol. Erdmana Oswalda z powodu zalegania z wkładkami. — Kol. Goldbergowi J. w Samborze wstrzymano zapomogę z powodu poszukiwania na własną rękę kondycji. — Kol. Walleka Alojzego przeniesiono z dniem 1. X, 1927 na fundusz inwalidowy. — Przyjęto do wiadomości pismo właścicieli drukarni „Uniwersyteckiej“ we Lwowie o otwarciu drukarni na warunkach cennikowych. — Delegatami do Uniwersytetu Ludowego wybrano kol.: Zamulińskiego M., Pietruszkę M. i Pandera J. — Przyjęto do wiadomości pismo Zarządu Państw. Funduszu Bezrobocia we Lwowie o mianowaniu kol. Kusyka członkiem Zarządu Okr. Funduszu Bezrobocia. — Członkom Związku, którzy opłacają nadzwyczajne opodatkowanie, postanowiono pokrywać różnicę zapomóg z nadzwyczajnego opodatkowania. Uchwalono przyjść z wnioskiem do N. W. Zgromadzenia o podwyższenie nadzwyczajnego opodatkowania do 7% od pełnego zarobku z upoważnieniem dla Wydziału ewent. podwyższania opodatkowania w razie potrzeby aż do 10%. — Z powodu wygasającej umowy cennikowej postanowiono odbyć N. W. Zgromadzenie członków „Ogniska“ w dniu 23. X. b. r. i przedłożyć wniosek o upoważnienie Wydziału do przeprowadzenia pertraktacyj ze Związkiem Właścicieli Drukarń w sprawie: dalszego zupełnego wstrzymania uczni na okres jednego roku, a to z powodu wielkiego stanu bezkondycyjnych. oraz w sprawie koniecznych zmian w Biurze pośr. pracy dla pers. pom. — Przyjęto do wiadomości oświadczenie bibljotekarza kol. Zamulińskiego, że Bibjoteka po uporządkowaniu i uzupełnieniu nowemi dziełami jest od dnia 23 września b r. znowu czynna. Na tem o godzinie 11·45 kol. przewodniczący posiedzenie zamknął.

Klemens Preidl za sekr. *A. Kusyk* przew.

Protokół z posiedzenia Komisji Mężów Zaufania, odbytego dnia 20 października b. r. — Przewodniczy kol. L. Garliński. — Nieobecni Mężowie Zaufania z oficyn: Goldmana, Lwowskiej, Polskiej, Literackiej, Szewczenki, Szyjkowskiego, Winiarza, D. O. K. Patronatu Spółdz. Roln. i Doroszyńskiego. — Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, omawiano sprawę zbliżającej się rewizji Cennika. Dotychczasowy Cennik nasz wymaga w wielu miejscach uzupełnień, szczególnie zaś w zeszłorocznym dodatku, który powołując się na ustawy państwowe nie podaje ich treści, skutkiem czego jest niejasny. Braki powyższe należałoby uzupełnić. Dalej stały wielki stan bezkondycyjnych, wciąż jeszcze wzrastający, jest dowodem nadmiernego przypływu nowowypisańców i wymaga bezwzględnie dalszego zupełnego wstrzymania uczni. — Następnie omawiano sprawę nadzwyczajnego opodatkowania. Wielki stan bezkondycyjnych a ostatnio i chorych powoduje poważne deficyty w funduszach „Ogniska“, do których ze względów organizacyjnych dopuścić nie powinniśmy. Należy zatem odpowiednio podnieść nadzwyczajne opodatkowanie, tak, aby przychody pokrywały wydatki. — Zastanawiano się również nad sprawą czy nie należałoby od czasu do czasu ogłaszać nazwisk kol. bezkondycyjnych i chorych, a to celem zapobieżenia nadużyciom. W wyniku dyskusji stwierdzono, że ogłaszanie takie jest obecnie nieaktualne, bo koledzy ci są utrzymywani w ścisłej ewidencji w „Ognisku“, zaś o jakichkolwiek nadużyciach z ich strony Wydział jest zawsze poinformowany przez samych bezkondycyjnych, którzy są wzajemnie dla siebie najlepszą kontrolą. Poza tem ogłaszanie tych wszystkich nazwisk przysporzyłoby dużo zbytecznej pracy i powiększyło wydatki. Na tem kol. przewodniczący posiedzenie zamknął.

Klemens Preidl sekr. *Leon Garliński* przew.

Protokół z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków „Ogniska“ odbytego dnia 23 października 1927 z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzw. Walnego Zgromadzenia, 2. Sprawa wygasającej umowy cennikowej, 3. Podwyższenie nadzwyczajnego opodatkowania, 4. Wnioski i interpelacje członków. — Przewodniczy kol. Kusyk. — Obecnych około 250 kolegów. — Kol. przew. otwierając Zgromadzenie o godz. 11-ej rano stwierdza, że odbywa się ono jako powtórnie zwołane, a uchwały jego będą prawomocne.

Protokół z ostatniego N W. Zgromadzenia po odczytaniu przyjęto bez zmian.

Kol. przew. referując drugi punkt porządku dziennego zaznacza, że z dniem 30 listopada b. r. wygasa dotychczas obowiązująca umowa cennikowa i zwraca uwagę na § 74, który powiada, że jeżeli Cennik nie zostanie wypowiedziany na miesiąc przed upływem jego mocy obowiązującej przez jednego z kontrahentów cennikowych, to okres ważności Cennika przedłuża się milcząco o dalsze półrocze. Jednakże umowa wstrzymująca przyjmowanie uczni, nie jest ściśle objęta Cennikiem z r. 1925 i w celu dalszego jej przedłużenia należy przeprowadzić pertraktacje ze Związkiem Właścicieli Sprawa uczni jest dla nas ogromnie ważna, gdyż przez przypływ nowowypisańców powiększa się i tak katastrofalny stan bezkondycyjnych. Jest to zresztą troską ogólnie zawodową, czego dowodem również uchwały Międzynarodowego Kongresu drukarzy z bież. roku, idące w kierunku wstrzymania praktykantów. Wobec powyższego Wydział przychodzi do N. W. Zgromadzenia z następującem wnioskiem:

„Ponieważ z dn .30 listopada 1927 wygasa umowa cennikowa, wstrzymująca przyjmowanie uczni do zawodu — N. W. Zgromadzenie członków „Ogniska“, odbyte w dniu 23 października 1927, upoważnia Wydział „Ogniska do przeprowadzenia pertraktacji ze Związkiem Właścicieli Drukarń w sprawie dalszego zupełnego wstrzymania uczni na przeciąg jednego roku, a to ze względu na olbrzymi stan bezkodycyjnych. — Wszelkie inne postanowienia zawarte w Cenniku z roku 1925 oraz w dodatkowej umowie cennikowej z dnia 1 grudnia 1925 — pozostają niezmienione“.

Wniosek powyższy został bez dyskusji jednogłośnie uchwalony.

Omawiając trzeci punkt porządku dziennego, kol. przew. wykazuje na podstawie zestawień kasowych, że przychody „Ogniska“ nie pokrywają wydatków, wskutek czego powstał w bieżącym roku poważny deficyt, sięgający dwudziestu kilku tysięcy. Niedobory wykazują głównie fundusze „Ogniska“, gdyż nie pokrywają wydatków, spowodowanych stale trwającym wielkim stanem kolegów bezkondycyjnych a w ostatnich czasach i pokaźną liczbą chorych. Niedobory te pokrywa się nadwyżką funduszu powstałego z nadzwyczajnego opodatkowania, który jednak również okazał się niewystarczającym, a to z tego powodu, że Wydział przy zmniejszeniu się liczby bezkondycyjnych w miesiącach letnich obniżył opodatkowanie aż do 2%, podwyższając równocześnie na życzenie Walnego Zgromadzenia zapomogi dla bezkondycyjnych we wszystkich kategorjach o 50 gr. dziennie. Następnie przy gwałtownym wzroście liczby bezkondycyjnych było niemożliwem równomierne podwyższanie opodatkowania, zwłaszcza że Wydział miał upoważnienie podwyższyć je tylko do 6%. Wobec kryzysu, jaki przeżywamy obecnie w naszym zawodzie, Wydział przychodzi do N. W. Zgromadzenia z następującym wnioskiem:

„Z powodu wielkiego stanu bezkondycyjnych, a przeto silnego obciążenia kasy „Ogniska“ wypłatami permanentnych zapomóg — N. W. Zgromadzenie członków „Ogniska“, odbyte w dniu 23 października 1927 upoważnia Wydział „Ogniska“ do podwyższenia nadzwyczajnego opodatkowania w miarę potrzeby aż do 10% od pełnego zarobku. — Równocześnie N. W. Zgromadzenie postanawia z tygodniem 43-cim, t. j. z pierwszą płatnością w sobotę, dnia 29 październike 1927 podnieść nadzwyczajne opodatkowania do 7% od pełnego zarobku“.

W dyskusji przemawiali popierając wniosek Wydziału kol.: Benrad Gabrjel, Zajączkowski. Pander, Kalimowicz i Maciak, przyczem kol. Benrad wyraża życzenie, by Wydział podniósł wkładkę do „Ogniska“ do tej wysokości, by ona zapomogi statutowe w zupełności pokrywała. Kol. Zajączkowski sprzeciwia się temu, uważając, że ze względu na nierówność naszych zarobków procentowe opodatkowanie jest najsprawiedliwsze. Po wyczerpaniu dyskusji wniosek Wydziału został jednogłośnie uchwalony.

Wnioski i interpelacje członków:

Kol. Benrad G. w gorącem przemówieniu skrytykował stosunki cennikowe w b. Kongresówce, a w szczególności w samej Warszawie, wskazując równocześnie na niebezpieczeństwo, jakie pośrednio przez to nam zagraża, wniósł następującą rezolucję:

„N. W. Zgromadzenie członków „Ogniska“, we Lwowie odbyte w dniu 23 października 1927, wyraża żal pod adresem kolegów warszawskich, iż oni stanowiąc Centralę naszego Związku, nie wykazali należytej tężyzny, zrozumienia i solidarności organizacyjnej czem w wysokiej mierze szkodzą i utrudniają w pracy cennikowej innym Okręgom — zamiast być wzorem dla całej Polski“.

Rezolucję powyższą uchwalono.

Kol. Piotrowski zwraca uwagę, że drukarnie niecennikowe utrzymując nadmierną liczbę uczni wytwarzają źle ukwalifikowanych pracowników drukarskich, częstokroć nawet bez odpowiednich świadectw szkolnych — i tem nam bardzo szkodzą.

Kol. Zadorożny zapytuje o sprawę zaliczenia lat wojennych.

Kol. Budzicki proponuje, żeby „Ognisko“ tak jak inne organizacje zawodowe ogłaszało notatki z Walnych Zgromadzeń w „Dzienniku Ludowym“.

W odpowiedzi na powyższe sprawy kol. przew. zawiadamia, że rezolucja kol. Benrada zostanie w myśl, życzenia przesłaną Centrali. Sprawa uczni w drukarniach niecennikowych jest troską Wydziału, zapobieżenie jednak temu jest dość trudne, gdyż nie znajdujemy w tej sprawie poparcia ze strony powołanych czynników. — Sprawa zaliczenia lat wojennych jest narazie nieaktualna, bo dotychczas wpłynęło zaledwie 60 zgłoszeń. — Ogłaszanie notatek z Walnych Zgromadzeń w „Dzienniku Ludowym“ uważa za zbyteczne, ponieważ mamy dla tych celów własne czasopismo zawodowe, a zresztą nie wszyscy koledzy czytają „Dziennik Ludodowy“. — Na tem kol. przew. zamknął Zgromadzenie.

Kl. Preidl za sekr. *A. Kusyk* przew.

Protokół z posiedzenia Wydziału Sekcji Personalu Pomocniczego, odbytego dnia 20 października b. r. — Obecni tow. Kruszelnicki, Maćkówka, Schultz L. Grabowska, Czmil, Langerówna, Kiziyk, Makuch, Fuchsowa, Tretiak G., Kozak St., Łabikówna i Ziemiałkowska. — Protokół z ostatniego posiedzenia Wydziału, przyjęto do wiadomości. Tow. Kizłyk interpelował w sprawie udzielenia zapomóg tow. Mańkowskiej; wyczerpującej odpowiedzi udzielił skarbnik Sekcji. — Następnie przyznano nadzwyczajną zapomogę w wysokości 10 50 zł. tow.: Koisz, Denysowi, Pańków i Jazowskiej. — Na rzecz strejku towarzyszy czapkarzy i grze-

bieniarzy uchwalono wypłacić z kasy Sekcji po 25 zł. — Z listy członków skreślono Annę Hoffman. Skarbnika upoważniono do wysłania upomnienia tow. Nowackiej i Altmanowi o wyrównanie zaległej wkładki z tem, iż pozostawia się im 3 tygodnie czasu do nadpłacenia, w przeciwnym razie zostaną z listy członków skreśleni. — Następnie przystąpiono do omówienia zbliżającej się akcji cennikowej. Po dłuższej dyskusji uchwalono ponowić przed komisją Gremjum żądanie w sprawie ograniczenia w przyjmowaniu uczenic. Równocześnie postanowiono zwracać baczniejszą uwagę na stosunki panujące po drukarniach, przez rozciągnięcie należytej kontroli. — Sprawę zakupna książek do biblioteki odłożono do następnego posiedzenia Wydziału. — Zamykając posiedzenie, wezwał przewodniczący wszystkich członków Wydziału do intensywnej pracy organizacyjnej.

K. Maćkówka za sekr. — *J. Kruszelnicki* przew.

Protokół z posiedzenia Sekcji introligatorów, odbytego dnia 5 października b. r. w lokalu własnym. — Obecni kol.: Piechociński, Olinkiewicz, Kryśkówna, Pasierska, Gołębiowska i Odrodnikowa. Przewodniczył kol. Czernicki, sekretarzował kol. Nowakowski. Przewodniczący poruszając sprawę bezkondycyjnych, stwierdził, iż sezon należy uważać prawie za ukończony. Dalsze wymówienia potęgują się z każdym tygodniem. Dla kolegów brak pracy zupełny, gdyż podczas całego sezonu nie było ani jednego zapotrzebowania na pracowników męskich. — Zawiadamia przytem, iż z Gremium nadeszło pismo, w którem jest zarzut pod adresem naszych członków, iż ci wykonują w domu roboty introligatorskie bez zezwolenia przemysłowego (fuszerkarstwo), co wpływa ujemnie na stosunki w zawodzie. Według tego pisma, miano u jednego z kolegów znaleźć dużo roboty, wykonanej za pół ceny. Gremjum zwraca uwagę, iż podobne stosunki doprowadzą do zniżenia cennika. W dyskusji nad tą sprawą podnoszono powody, dla których takie stosunki zapanowały, wkońcu uchwalono wysłać pismo do Gremjum z odpowiedzią usprawiedliwiającą. — Administracji „Dziennika Ludowego" przyznano subwencję w kwocie 150 zł., płatnych w sześciu miesięcznych ratach. — Uchwalono wysłać listę składkową na rzecz kol. Formesowej, będącej od kilku miesięcy chorą. Następnie przyznano szereg nadzwyczajnych zapomóg. — Przyjęto do wiadomości pismo Urzędu Pośrednictwa Pracy, proszące o nadsyłanie wykazów statystycznych z działalności biura pośrednictwa pracy. — Wkońcu uchwalono zwołać w najbliższym czasie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Sekcji. — Na tem zamknął przewodniczący posiedzenie, dziękując za liczny w niem udział.

Henryk Nowakowski sekr. — *Jan Czernicki* przew.

PRZEMYŚL

Protokół z posiedzenia Wydziału Filji przemyskiej z dnia 17 października 1927 roku. — Przewodniczy kol. Mikruta. — Nieobecny kol. Gilewski. Protokół odczytano i przyjęto bez dyskusji do wiadomości. Następnie kol. skarbnik złożył sprawozdanie kasowe za III kwartał 1927, które w cyfrach się przedstawia: Fundusz „Ogniska". Przychód 2.255·66 zł. Rozchód 2.143·— zł. Nadwyżka 112·66 zł. — Fundusz nadzwyczajny zapomogi bezkondycyjnych. Przychód 1.025·50 zł. Rozchód 990·— zł. Nadwyżka 35·50 zł. — Stan kasy 30 września 112·66 zł. + 35·50 zł. = 148·16 zł. — Po krótkiej dyskusji przyjęto sprawozdanie kasowe do wiadomości. — Kol. przewodniczący zawiadamia Wydział o nadejściu wybranych z nadesłanego katalogu książek a to: 27 dzieł w 30 tomach, wnosi o wyrażenie Wydziałowi Głównemu podziękowania co jednomyślnie uchwalono. Kol. bibljotekarz zawiadamia, iż jego zabiegami zostały już wszystkie książki oprawione i są oddane do użytku czytających. — Wypisanemu w maju 1927 r. kol. Reichowi, który pracował przez 11 tygodni, przyznano zapomogę z funduszu nadzw. na przeciąg 6-ciu tygodni po 2·— zł. dziennie. Kol. Duszkowi, któremu upłynął już termin regulaminowego wypłacania zapomóg — jako utrzymującego rodzinę — uchwalono nadal wypłacać zapomogę w dotychczas pobieranej wysokości. Kol. Wilczyńskiemu, który powrócił z Francji i do wyjazdu był członkiem Stow. „Ognisko", uchwalono wypłacić zapomogę z funduszu bezkondycyjnego regulaminową. Kol. Mazurowi, któremu uchwalony termin pobierania zapomogi nadzwyczajnej przed tygodniem upłynął, a który 13 X. odchodzi w rekruty — uchwalono wypłacić jednotygodniową zapomogę nadzwyczajną. — Nad sprawą kol. Hulewicza, który dostał wypowiedzenie, rozwinęła się żywa dyskusja, wkońcu której uchwalono wypłacać temuż koledze zapomogę regulaminową. Wkońcu kol. Peer zawiadamia Wydział, że w miejsce urlopowanego kol. Kordybachy, stanął do zastępczej kondycji w drukarni D. O. K. X. kol. Bogusławski ze Lwowa. — Po omówieniu drobnych spraw lokalnych, zamknął kol. przewodniczący o godz. 9-tej wieczorem posiedzenie.

Leon Baran za sekretarza — *Franciszek Mikruta* przewodniczący

STANISŁAWÓW

Protokół z posiedzenia Wydziału Filji w Stanisławie, odbytego dnia 24 września 1927 z porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu. 2. Wpływy. 3. Sprawy bieżące. 4. Wnioski i interpelacje. — Przew. kol. Kiczak. Protokół odczytano i przyjęto. — Wpisano na listę bezkond. kol. Lieblicha. — Przyjęto na członka Stow. Ogniska oraz Zw. Zaw. Drukarzy Boguckiego Józefa, wypisanego na składacza 17 września 1927 roku w druk. Dankiewicza w Stanisławowie. — Pismo miejscowej organizacji „Pomoc powodzianom", przyjęto do wiadomości. — Na strejkujących stolarzy, zgodnie z uchwałą Rady Klas Zw. Zaw. złożyli półdniowy zarobek następujący koledzy: Schmercler 15·— Goldenzeil 12·50, Baściak 12·50, Kiczak 12·50, Krajczyk 12·—, Wilder 12·—, Stetkiewicz 10·—, Diamand 10·—, Halpern 10·—, Koszyński 10·—, Goldstein 10·—, Wizerkaniuk 9·—, Eljan 9·—, Paszek 9·—, Kiczak jun. 9·—, Bijowski 9·—, Michalewicz 9·—, Ziółkowski 9·—, Lacher 9·—, Bogucki 6·50, Koneczny 5·—. Razem 210.00 zł. Personal pom. 25·60 zł Ogólna suma zebrana 235·60 zł. Niezapłacili: Stopczyński, Bar. Kwaśniewski, Szczudłowski. — N. W. Zgromadzenie postanowiono odbyć w dniu 25 września 1927. — W sprawie tow. Ballówny interwenjował przew. w Zarz. Kasy chorych. — Sprawę tow. Grobelnej odłożono do N. W. Zgromadzenia. — Na tem posiedzenie skończono o godzinie 8.30 wieczór.

Protokół z posiedzenia Wydziału Filji w Stanisławowie, odbytego dnia 3 października 1927 roku w obecności przew. Zarz Gł. we Lwowie kol. Kusyka. Obecnych 6 kol. — Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu. 2. Wpływy. 3. Sprawy bieżące. 4. Wnioski i interpelacje. — Przew. kol. Kiczak J. — Przed przystąpieniem do porządku dziennego, przew. przywitał delegata kol. Kusyka. — Protokół odczytano i przyjęto z poprawką kol. Wizerkaniuka. — Podanie kol. Nusbauma przekazano Zarz. Gł. do załatwienia. — Sprawę kol. Halperna, w sprawie zajścia, na N. W. Zgr. Ogniska uchwalono przekazać Radzie Klas. Zw. Zaw. z prośbą o zwołanie sądu polubownego. Rezygnacji skarbnika kol Wizerkaniuka nie przyjęto. — Przew. kol. Kiczak przedstawił stosunki ogólne na terenie Filji. Kol. Kusyk w dłuższem przemówieniu zobrazował następstwa, jakie mogą wyniknąć z podobnych stosunków. Następnie uchwalono zwołać N. W. Zgr. na dzień 4 października 1927 z porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ost. N. W. Zgr. 2. Stosunki organizacyjne we Filji a stanowisko Zarz. Gł. 3. Interpelacje. — Przy wnioskach poruszono sprawę maszynistów w druk. Chowańca i Dankiewicza. — Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 12 w nocy.

Protokół z N. W. Zgr. Filji w Stanisławowie, odbytego dnia 4 października 1927 o godzinie 7 wieczór, jako powtórnie zwołane, w obecności przew. Zarz. Głównego kol. Kusyka. — Obecnych 22 kol. — Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostat. N. W. Zgr. 2. Stosunki organizacyjne we Filji. 3 Interpelacje — Przew. kol Kiczak zagajając zgromadzenie, przywitał przew. Zarz. Gł. — Protokół odczytano i przyjęto. — Przew. kol. Kiczak przedstawił obecne stosunki organizacyjne we Filji, — skutkiem czego rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu kolegów. — Przew. Zarz. Gł. stwierdza z przykrością, iż takie rozprężenie, jakie jest obecnie, dalej istnieć nie może, — i apeluje do kolegów, ażeby raz wreszcie ustały te rozmaite nieporozumienia i osobiste urazy, bo może to doprowadzić do rozwiązania Filji. — Następnie zabierało głos jeszcze kilku kolegów, którzy absolutnie przeciwni są rozwiązaniu Filji, zaznaczając że przez jednostki nie można Organizacji osłabiać. Uchwalono wniosek kol. Schmerclera ażeby ciąg dalszy Zgrom. odłożyć do czasu powrotu z Kołomyi przew. kol. Kusyka. — Rezygnacji skarbnika nie przyjęto. Kol. przew. Kusyk zwraca uwagę kol. maszynistów, że nie wolno im bezwarunkowo obsługiwać więcej maszyn ponad normy zawarte w cenniku. — Na tem przerwano Zgromadzenie aż do powrotu kol. Kusyka.

Protokół z posiedzenia Wydziału Filji w Stanisławowie, odbytego dnia 7. października 1927 w obecności przew. Zarz. Gł. kol. Kusyka. — Porządek dzienny: 1. Wpływy. 2. Sprawy organizacyjne. — Podanie kol. Stetkiewicza w sprawie przyznania zapomogi dla chorych, uchwalono oddać Zarz. Gł. we Lwowie do załatwienia. — Przew. kol. Kiczak w swem przemówieniu zaznacza iż dalsza praca w Wydziale jest niemożliwą, i Wydział będzie zmuszony wnieść swą rezygnację do N. W. Zgrom W tejże sprawie wypowiedzieli się wszyscy członkowie Wydziału, że dalej w takich warunkach pracować nie mogą. Delegat kol. Kusyk stwierdza że rzeczywiście dalej w tych warunkach Wydział swoich funkcji spełniać nie jest w stanie i popiera rezygnację Wydziału, choćby dla tego, że Wydział jest obecnie zdekompletowany, a to przez skarbnika, który stanowczo podtrzymuje swą rezygnację i nie obsadzonego mandatu sekretarza. — Na podstawie wyżej wymienionych powodów uchwalił Wydział wnieść swą rezygnację do N. W. Zgrom. — Na tem posiedzenie zamknięto.

Protokół z dalszego ciągu N. W. Zgrom. Filji w Stanisławowie, odbytego dnia 7 października 1927 w obecności przew. Zarz. Gł. kol. Kusyka. — Obecnych 22 kol. Porządek dzienny: 1. Sprawy organizacyjne. 2. Rezygnacja Wydziału. — Przew. kol. Kiczak zagajając zgromadzenie, udzielił głosu przew. Zarz. Gł., który w swem przemówieniu, przedstawił niemożliwą dalszą pracę Wydziału, ponieważ jest on poniekąd sabotażowany przez kol. i zdekompletowany przez brak sekretarza i skarbnika, który swą rezygnację podtrzymuje. W głosowaniu rezygnację Wydziału przyjęto. — Kol. Goldstein zdał sprawozdanie z przebiegu obrad miejsc Rady Klas. Zw. Zaw. w sprawie strejku stolarzy — na tej podstawie uchwaliło N. W. Zgrom. opodatkować członków Zw. Zaw. Drukarzy: ukwalifikowanych po 2 zł. tyg. nieukwalifikowanych po 1 zł. tyg. począwszy od tyg. 40 aż do odwołania — równocześnie uchwalono na powyższy cel wyasygnować kwotę 50 zł, z funduszu lokalnego. Następnie kol. Kusyk przedstawił, obecny stan organizacyjny drukarzy w całej Polsce — apelując do kolegów, ażeby nie odciągali się z płaceniem % od pełnego zarobku na rzecz bezkondycyjnych, — gdyż w ten sposób wzmacniają Organizację i utrzymują cały zastęp kol. bezkond. w karności Organizacyjnej. — Na tem Zgromadzenie zamknięto.

Baściak Józef za sekr. — *Kiczak Jakób* przew.

KRONIKA

Polska Wystawa Graficzna. Wystawę druków urządza Polskie Towarzystwo Graficzne w Poznaniu w dniach od 27 listopada do 4 grudnia b. r., codziennie od godziny 10 do 18-tej w sali Gospody Polskiej przy ul. Św. Marcina 40. Wystawa obejmować będzie wszystko co w zakres sztuki graficznej wchodzi. Do udziału w wystawie poproszono wszystkie poważne firmy graficzne z całej Polski. Należy się spodziewać, że szerszy ogół zainteresuje się tą wystawą. Zaznaczyć należy, że wstęp na wystawę jest bezpłatny. Wystawcy otrzymują miejsca również bezpłatne. Firmy, które zostały z zaproszeniem pominięte, a które miałyby zamiar wystawić swe druki, zechcą zgłosić się do przewodniczącego komisji wystawowej Ignacego Kozłowskiego — Poznań, Piekary 8a.

POKWITOWANIA

Na fundusz sierót po drukarzach lwowskich złożył kol. Bolesław Zawalski 32 zł z okazji odejścia do służby wojskowej. — Maszyniści z druk. Piller-Neumanna, z okazji pożegnania kol. Zawalskiego złożyli kwotę 13 zł 01 gr. — Kol.: M. S. 3 zł, Mikosiński 20 zł, Turkiewicz 20 zł, Wilfart 20 zł, Misiński 20 zł, Jarosz 10 zł, W. S. nieprzyjęte od P. H. S 1 zł.

Na czasopismo „Ognisko" złożył kol. S. 3 zł.

WYDAJE STOWARZYSZENIE DRUKARZY „OGNISKO"
ZA REDAKCJĘ ODPOWIADA: ANDRZEJ KUSYK
Z DRUKARNI POLSKIEJ, UL. CHORĄŻCZYZNY L. 17.
CENA EGZEMPLARZA 30 GROSZY.